



Konferencję zorganizowali Technopark Pomerania i GOS Polska.

Jak promować technologie

Nauka na Facebook

NAUKOWCY już na etapie prowadzenia badań powinni myśleć o tym, jak ich efekty przedstawić zrozumiale innym i sprzedać. I choć popularyzowanie technologii i wynalazków nie jest zadaniem łatwym, to z pewnością wykonalnym.

POLSCY badacze w znikomym stopniu dostrzegają potrzebę popularyzowania myśli naukowej. O nowoczesnych technologiach i wynalazkach najczęściej rozmawiają w murach uczelni i laboratoriach firm. Brak promocji efektów badań naukowych spowalnia ich komercjalizację, a tym samym rozwój gospodarczy, społeczny, a nawet kulturalny.

– Nauka jest trendy, ludzie są nią zainteresowani, wielu szuka w internecie informacji o nowinkach technologicznych i wynalazkach. Mają jednak problem ze zrozumieniem naukowego języka – mówi Edyta Giżycka, specjalistka ds. promocji nauki z Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Terminologia naukowa jest główną barierą w zgłębianiu przez laików wiedzy o nowinkach technologicznych. Z kolei naukowcy często nie potrafią zrozumiale i ciekawie przedstawić efektów swojej pracy. Jednak – jak zaznacza Edyta Giżycka – nie muszą mieć wiedzy marketingowej, muszą się jedynie zastanowić, do kogo i jak będą mówić o swoich dokonaniach.

A chętnych słuchaczy nie brakuje. Potencjał nauki dostrzegają nie tylko komercyjne firmy, ale i ludzie na co dzień z nią niezwiązani. Na różnego rodzaju wydarzeniach naukowych są przecież tłumy.

– W Krakowie co roku organizujemy noc naukowców i z roku na rok mamy coraz więcej chętnych do udziału w niej – twierdzi Giżycka.

– Nie mniejszym zainteresowaniem cieszą się różnego rodzaju konkursy na najciekawsze zaprezentowanie nauki, np. Fame Lab, czy organizowane na całym świecie

konferencje TED, których celem jest popularyzacja „idei wartych rozpowszechniania”. Pozytywny odbiór mają także eksperymenty marketingowe w postaci np. science buskingu – to niezwykle popularna ostatnio metoda promowania nauki, łącząca elementy teatru ulicznego, pokazu i wykładu popularnonaukowego.

Rozpowszechnianie myśli naukowej umożliwia też internet. Rosnącą popularnością cieszą się blogi naukowe oraz profile naukowców w mediach społecznościowych, głównie na Facebooku.

– Obecnie konto na FB ma prawie 11 mln Polaków, a liczba wszystkich korzystających z serwisu – również tych, którzy własnego konta nie założyli – sięga niemal 14 mln – przypomina Bartłomiej Rak, specjalista branży interaktywnej z Socjomania.pl. – Facebook jest dziś potężnym narzędziem reklamowym i promocyjnym. Umiejętne korzystanie z mediów społecznościowych może przynieść bardzo dobre efekty w promowaniu nauki.

O różnych sposobach jej upowszechniania dyskutowano w Szczecinie na konferencji „Nauka na Facebooka! – czyli jak promować technologie”. Zorganizowali ją Technopark Pomerania i GOS Polska.

– Przykłady popularyzowania nauki w Krakowie pozytywnie mnie zaskoczyły i bardzo dobrze, że się o takich dobrych praktykach mówi. Mam nadzieję, że inne uczelnie będą z tego czerpać. Moim zdaniem w Szczecinie brakuje takich działań – uważa Ewa Galant, koordynatorka kobiecej społeczności IT w Szczecinie – Geek Girls Carrots.

(mag)